

Fundacja „Akademia Chint”

mgr inż. Stanisław Linert

Qou Vadis

reforma oświaty szkolnictwa zawodowego

Włocławek marzec 2013r

1. Wstęp

Obserwujemy, że Polski i Europejski rynek pracy stają przed problemem starzenia się ludności, zmniejszania się populacji młodych ludzi, którzy powinni zastępować funkcjonujące kadry techniczne na rynku pracy.

Podczas konferencji podsumowującej etap prac grupy ekspertów państw Unii Europejskiej i państw kandydujących, pod koniec 2001 roku w Tallinie odbyła się konferencja pt. „*Scenariusze i strategie dla edukacji zawodowej i ustawicznej*”.

Sformułowania powstałe wówczas można przyjąć za podstawę: *wizji przyszłości kształcenia zawodowego z cennymi uwagami przydatnymi nie tylko dla osób zarządzających placówkami kształcenia zawodowego*. Za motto konferencji w Tallinie można uznać fragment publikacji Frederico Mayor'a – Dyrektora Generalnego UNESCO, który wypowiedział słowa: (...) *Musimy zaplanować od nowa (przeformułować) politykę edukacyjną i programy, a wdrażając te reformy, musimy cały czas pamiętać o długofalowości i naszej ogromnej odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń.*”

Negatywnym aspektem wpływającym na kształcenie zawodowe jest pogarszająca się koniunktura gospodarcza, wymuszająca na starszym pokoleniu uaktualnianie i poszerzanie dotychczasowych umiejętności i kompetencji zawodowych. Inspirując ich drogę kształcenia w formie doskonalenia i doksztalcania zawodowego.

Dekoniunktura gospodarcza i ograniczenia budżetowe powodują utrudnienia i destabilizację dopływu odpowiedniej ilości środków budżetowych wymuszając nowatorskie rozwiązania zapewniające finansowania na kształcenie i szkolenie zawodowe.

Europejskie Ramy Kwalifikacji promujące uczenie się przez całe życie wspierają wprowadzanie Krajowych Ram Kwalifikacji. Proces kopenhaski poszerza rolę i znaczenie kształcenia i szkolenia zawodowego w ramach strategii lizbońskiej obejmującej zasięgiem kształcenie w latach 2000–2010.

W nowej strategii „Europa 2020” promującej zatrudnienie i wzrost gospodarczy kładziony jest nacisk na kształcenie i szkolenie zawodowe. Które powinno dominować podczas realizacji podstawowych celów edukacji, tak aby nie nastąpił regres. Cele powinny być osiągnięte do roku 2020 roku, priorytetami są działania stymulujące:

- zwiększenie do co najmniej 40% odsetka osób w wieku 30–34 lata posiadających wykształcenie wyższe lub równoważne,
- zmniejszeniu do poniżej 10% odsetka osób przedwcześnie kończących naukę.

Europejska współpraca podejmowana w ramach procesu kopenhaskiego powinna przyczynić się do powstawania europejskiego obszaru kształcenia i szkolenia, w którym kwalifikacje zdobyte w jednym kraju europejskim są uznawane w pozostałych, dzięki czemu stymuluje się mobilność młodzieży i dorosłych.

2. Nowe wyzwania wobec gospodarki i szkolnictwa

Głównym założeniem procesu przekształceń i przeobrażeń edukacyjnych ma być osiągnięcie skutku w postaci zwiększenia mobilności zawodowej w powiązaniu z systemem kształcenia zawodowego i rynku pracy w odniesieniu do Polaków.

W świetle tych wytycznych i podejmowanych działań niezwykle celne i cenne są sformułowania prezentowane przez prof. Witolda Orłowskiego ...” *Praca, edukacja, przedsiębiorczość. Trzy obszary, w których musi wreszcie powstać spójna, śmiała, odpowiednia do wyzwań strategia - moim zdaniem najważniejsza ze strategii, służących zmodernizowaniu Polski*”... . Kontynuując dalej prof. Orłowski stwierdza ...” *Strategia, na realizację której muszą znaleźć się odpowiednie środki, choćby kosztem ograniczenia wydatków na infrastrukturę (oczywiście większość Polaków byłaby oburzona takim pomysłem), umieszczenia jej na absolutnej górze priorytetów przy wykorzystaniu funduszy unijnych (co oburzy np. samorządy) i kosztem dostosowania innych elementów polityki gospodarczej i finansowej państwa (co z kolei oburzy część biurokracji gospodarczej i może wcale nie ułatwić życia ministrowi finansów). Większość moich kolegów ekonomistów pytana o to, czym głównie powinien zająć się stary-nowy rząd, mówi przede wszystkim o finansach publicznych. Nie ma wątpliwości, że finanse trzeba ustabilizować, podobnie jak trzeba uelastyczyć gospodarkę, ograniczając biurokrację. Ale na dłuższą metę najważniejsze jest opracowanie i wdrożenie odpowiedniej do wyzwań strategii modernizacyjnej, której główne osie to właśnie praca, edukacja i przedsiębiorczość. Może właśnie Ministerstwa Pracy, Edukacji i Przedsiębiorczości, a właściwie Ministerstwa Kapitału Ludzkiego nam dziś potrzeba?...”.*

Podsumowując tak sformułowane tezy należy stwierdzić, że rozwój polskiej gospodarki nie nastąpi już wówczas, gdy będziemy już mieli „społeczeństwo z wyższym wykształceniem”. Kto tak myśli popełnia poważny błąd nie uwzględniając tak istotnych uwarunkowań towarzyszących rozwojowi gospodarczemu jak;

- a. przedsiębiorczość,
- b. gotowość do podejmowania ryzyka i umiejętność pokonywania problemów.

c. związane z tym zmiany kulturowe (migracja za pracą lub zatrudnieniem)

Innym nie mniej istotnym aspektem wpływającym na rozwój gospodarki jest zmiana mentalności. Obecnie nasi uczniowie i studenci nie patrzą na swoje kompetencje i kwalifikacje ale na to aby po skończeniu szkoły czy uczelni zaferowano im dobrze płatną i bezpieczną posadę najlepiej w jednej z korporacji.

Kolejnym nie mniej ważnym elementem wynikającym z nadmiernych oczekiwań i konsumpcyjności społeczeństwa jest oczekiwanie, że to z zagranicy przyjadą przedsiębiorcy, wybudują fabryki, dając dobrze i bardzo dobrze płatne miejsca pracy polakom oczekującym na to, że skoro jesteśmy w Unii Europejskiej to Unia musi o nas dbać. Taki mniej więcej pogląd i model społeczny wykształcił się w młodych ludziach, którym wmawiano, że to Oni są tymi na których oparty będzie rozwój gospodarczy Europy i świata nic bardziej mylnego.

Rozwijać się może państwo i gospodarka które w odpowiednim czasie w prowadziło i wdrożyło zasady kompetencji i wiedzy opartej na zasadach przedsiębiorczości z umiejętnością racjonalnego podejmowania ryzyka. W innym przypadku czekają nas bardzo nieprzyjemne konsekwencje wynikające z, konsumpcjonizmu i konserwatyizmu w myśleniu i działaniu konsumenckim a nie prokonsumenckim.

W obecnej sytuacji gospodarczej Polski i Europy nie ma miejsca na wyrzucanie pieniędzy wydawanych na nieefektywne i nieekonomiczne miejsca pracy, co powszechnie preferują niektóre ugrupowania polityczne i związkowcy zbijający swój kapitał polityczny na braku realizmu i szerzeniu populizmu wśród mało świadomej części pracowników szczególnie najniższego szczebla. Daje się zaobserwować trend, że wszyscy chcieliby;

- pracodawcy - elastycznego i liberalnego prawa pracy ale dającego przywileje pracodawcom,
- związkowcy - ochrony miejsc pracy i stabilności zatrudnienia z zachowaniem dotychczasowych przywilejów związkowych lub przywilejów dla poszczególnych grup zawodowych (górnicy, n-le).

Taki pogląd i postawy słowo (ang.) flexecurity staje się nadużywanym nic nie znaczącym sloganem, aby było inaczej i wyraz ten miał pokrycie w swoim znaczeniu konieczne jest zapewnienie;

- zatrudnienia,
- prawidłowego wykorzystania zasobów pracy,
- kombinacji wysokich i systematycznie uzupełnianych kwalifikacji,
- elastycznego rynku pracy, w tym elastycznych form zatrudniania.

Aby nie zagłębiać się dalej w problemy i uwarunkowania związane z pracą podkreślę, że polityka socjalna państwa nie powinna i nie może iść wbrew racjonalnej polityce rozwoju kapitału ludzkiego, brak wysoko produktywnej pracy spowoduje fakt, że nie będzie czego i czym dzielić (potrzeba dawać wędkę a nie rybę). Natomiast strategia planowej dynamizacji i planowego rozwoju kapitału ludzkiego musi być głównym zadaniem strategii rozwoju gospodarczego Polski, stanowiąc jeden wspólny i w pełni zharmonizowany element edukacji zawodowej.

Od wielu lat toczymy mniej lub bardziej poważne debaty na tematy edukacji chwaląc się wzrostem powszechności kształcenia z uporem omijając problem jej niewydolności i wyjątkowo niskiej jakości kształcenia.

Narzekamy na rozdźwięki i niedostosowanie edukacji do rynku pracy, realizując tylko wycinkowe reformy nie dające szans na radykalną zmianę modelu kształcenia.

Spróbujmy jednak zobaczyć pewną jaskółkę i zmiany świadomości postrzegania i rejestrowania roli i miejsca szkolnictwa zawodowego w gospodarce opartej na innowacji i kształceniu przez całe życie.

3. Rola rynku zawodowego w kształceniu XXI w

W dniu 14 marca 2013r. Fundacja „Akademia Chint” przy okazji Tragów Edukacyjnych oraz w ramach promocji Ogólnopolskiego Konkursu „*Innowacyjna Elektryka*” zorganizowała konferencję na której wręczono zwycięzcom 1-go etapu nominacje do 2-go etapu wraz z grantami finansowymi na realizację zadań w drugim etapie.

Natomiast w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr. 20 w Łodzi przy udziale wszystkich nominowanych zorganizowano bardzo ciekawą imprezę. Był to panel dyskusyjny zatytułowany „*Rola rynku zawodowego w kształceniu XXI w.*”. W tym miejscu trzeba dodać, że wśród osób dyskutujących byli uczniowie szkół nominowanych do 2-go etapu konkursu.

Praca, edukacja, przedsiębiorczość - obszary, w których musi wreszcie powstać spójna, śmiała, odpowiednia do wyzwań strategia - moim zdaniem najważniejsza ze strategii, służących zmodernizowaniu Polski. Strategia, na realizację której muszą znaleźć się odpowiednie środki, choćby kosztem ograniczenia wydatków na infrastrukturę (oczywiście większość Polaków byłaby oburzona takim pomysłem), umieszczenia jej na absolutnej górze priorytetów przy wykorzystaniu funduszy unijnych (co oburzy np. samorządy) i kosztem dostosowania innych elementów polityki gospodarczej i finansowej państwa (co z kolei oburzy część biurokracji gospodarczej i może wcale nie ułatwić życia ministra finansów). Może właśnie Ministerstwa Pracy, Edukacji i Przedsiębiorczości, a właściwie Ministerstwa

Kapitału Ludzkiego nam dziś potrzeba? – Pozwoliłem sobie przytoczyć niezwykle trafne słowa prof. Witolda Orłowskiego - głównego doradcy ekonomicznego PricewaterhouseCoopers, członka Rady Gospodarczej przy premierze Tusku.

Wydawać by się mogło, że dyskusja sprowadzi się do tradycyjnego narzekania jak to jest źle i niedobrze. Nic bardziej mylnego, po wprowadzeniu dokonanych przez Prezesa Akademii Chint Pana Jakuba Różewicza został nakreślony kierunek i nurt. Rola i miejsce szkolnictwa zawodowego oraz wzajemne symbiotyczne powiązania z rynkiem pracy.



Kurator m. Łódź i Doradca Wojewody wręczający kolejne nominacje do 2-go etapu konkursu

Najbardziej zaskakujące były głosy uczniów, którzy w sposób jednoznaczny nie zostawili suchej nitki na obecnym systemie kształcenia:

- a.* Opartym praktycznie na teoretycznym nauczaniu zawodu,
- b.* Błędach doradców zawodowych na etapie przygotowywania młodzieży w gimnazjum do podjęcia decyzji wyboru rodzaju szkoły,
- c.* Krytyce poddano nauczycieli i pedagogów preferujących szkolnictwo ogólnokształcące i deprecjonujących szkolnictwo zawodowe.
- d.* Najistotniejsze jednak były sformułowania mówiące o tym, że za obecny stan szkolnictwa zawodowego winę ponoszą organizatorzy zmian kształcenia. Gdyż to Oni wprowadzili wyższość szkolnictwa ogólnego nad zawodowym. I to Oni są winni zaniedbań istniejących w szkolnictwie zawodowym.

Najpoważniejsze głosy dotyczące również szkolnictwa zawodowego były podniesione również przez uczniów, ich oczekiwania to:

- Zmiana podejścia doradców zawodowych i pedagogów szkolnych z całą kadrą pedagogiczną w szkołach podstawowych polegająca na zmianie postrzegania i roli szkolnictwa zawodowego w rozwoju gospodarczym kraju.
- Odejściu od niewydolnego i skompromitowanego kształcenia encyklopedycznego na rzecz kształcenia analityczno – logicznego, preferującego zasady logicznego myślenia.
- Podjęcia działań wpływających na ilości i jakość uczniów przyjmowanych przez szkoły zawodowe i ogólnokształcące. Zmieniając proporcje na nie mniejsze niż 60% szkolnictwa zawodowe i 40% ogólnokształcące, z podziałem
 - najzdolniejsi uczniowie 20 – 30% ukierunkowani do podjęcia nauki w technikum,
 - mniej zdolni i sprawni w logicznym myśleniu 30 – 40% skierowani po konsultacjach z doradcami zawodowymi a nie zawodami wybieranymi przez rodziców dla dzieci do szkół zawodowych.
 - młodzież z predyspozycjami humanistycznymi do szkół ogólnokształcących.
 - powinno się stworzyć ogólnopolskie progi punktowe określające nabór po gimnazjum do szkół ogólnokształcących (przygotowujących do studiów)
 - powinna być jasno określona ścieżka dla uczniów ZSZ umożliwiająca chętnym zdobycie średniego wykształcenia i ewentualnie ukończenie studiów (obecne Licea dla Dorosłych nie spełniają tego wymogu)



Prezes Akademii Chint podczas prowadzenia panelu dyskusyjnego

Zastanawiającym jest, że Ci młodzi ludzie na pewno nie czytali takich dokumentów jak:

- Konkluzje Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w Radzie w sprawie priorytetów ściślejszej europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego w latach 2011–2020
- Międzyresortowego Zespołu do spraw uczenia się przez całe życie, w tym Krajowych Ram Kwalifikacji zatytułowanego „Perspektywa uczenia się przez całe życie”.

Innym nie mniej istotnym spostrzeżeniem jest fakt, że to młodzież dostrzega podstawową zależność jaka rzutuje na wzrost postępu technologicznego i innowacyjnej gospodarki w połączeniu z realnym i dynamicznym rozwojem szkolnictwa zawodowego opartego o kształcenie kompetentne oparte o innowacyjne rozwiązania technologiczne w ścisłej współpracy z zakładami produkcyjnymi i producentami aparatury i urządzeń.

Muszę przyznać, że pracując z młodzieżą od pewnego czasu tym razem byłem bardzo mile i niezwykle pozytywnie zaskoczony ich sposobem postrzegania kształcenia zawodowego dbającego o jakość kształcenia a nie ilość uczniów w klasie (liczba uczniów w klasie technikum lub ZSZ nie powinna wynikać tylko z czystej ekonomii ale z potrzeb rynku pracy - może małe klasy wielozawodowe z praktykami u pracodawców jak kiedyś młodociani pracownicy ale nie klasy patronackie)

Wśród kadry uczestniczącej w panelu dostrzeżono zatroskane i poważne głosy mówiące o sprowadzeniu roli Kuratorium do roli nie wiele mogącego i coraz mniej potrzebnego urzędu i rosnącej roli urzędów miast, gmin i starostw. Znacznie gorzej jest postrzegana rola ministerstwa, które tylko mówi o *jakości kształcenia*. Tak naprawdę to nie Minister czy Kurator decydują o jakości kształcenia tylko Dyrektor Szkoły, który wdraża w życie podstawę programową z opracowanym planem nauczania.

Praktycznie wszyscy uczestnicy panelu łącznie z przedstawicielami przedsiębiorców i pracodawców dostrzegają wzajemne uzupełnianie i oczekiwanie:

- Szkoły nie chcą być postrzegane jak ubogi krewny wyciągający rękę po pieniądze pracodawcy.
- Oczekują, że to pracodawcy mający dobre rozeznanie rynku pracy z odpowiednim wyprzedzeniem zwrócą się do szkół o przygotowanie odpowiednich kadr.
- Pracodawcy oczekują od szkół przygotowania kadr, które po krótkim i intensywnym doszkoleniu staną się w pełni przygotowanymi profesjonalnymi pracownikami.

- Chcą współpracy symbiotycznej, gdyż zdają sobie w pełni sprawę, że nawet najlepiej przygotowana i finansowana szkoła nie będzie w stanie sprostać wyposażeniu w nowoczesne technologie.

W wyniku dyskusji przyjęto zobowiązanie wzajemnego zwracania się i prowadzenia działań zmierzających do podnoszenia jakości kształcenia poprzez pełnienie i aktywizowanie działań Akademii Chint.

4. Kierunki i formy kształcenia zawodowego

Kształcenie zawodowe rozumiane jest jako synonim szkolnictwa zawodowego i rozumiane jako szkolenie i przygotowanie do zawodów robotniczych, mistrzów i techników. Zawężone myślenie o kształceniu zawodowym funkcjonuje wśród decydentów.

Przyjmując, założenie że *kształcenie zawodowe to formy edukacji przygotowujące człowieka do wykonywania pracy, poprzez nabycie zdolności do samodzielnego utrzymania się, w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.*

Taka perspektywa znacznie się poszerza obejmując sferę działalności edukacyjnej w tym kształtowania postaw w szkole nazywanych wychowaniem.

Podejmując wysiłek kształcenia się czynimy to w celu nabycia umiejętności radzenia sobie w skomplikowanej rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Istotnym elementem rozważań przyszłości i celowości kształcenia zawodowego musi być horyzont czasowy z umieszczonymi w nim ramami przestrzennymi. Gdyż nie ma podstaw logicznego rozważania zagadnień edukacyjnych w oderwaniu od perspektyw rozwoju społecznego – gospodarczego w skali uwarunkowań lokalnych i globalnych.

Co się może wydarzyć w kształceniu zawodowym w Polsce na przestrzeni lat 2010 – 2020?

Szkolenia zawodowe obejmują zasadniczo trzy grupy osób:

- a. młodzież szkolną,
- b. akademicką,
- c. osoby dorosłe poszukujące pracy i pracowników.

Za szkolenie młodzieży odpowiada Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz samorzady. W resorcie edukacji nie możemy mówić o znacznych nakładach na kształcenie zawodowe, gdyż symboliczna waga subwencyjna wynika głównie ze zwiększonej liczby lekcji w szkołach zawodowych a nie rodzaju edukacji. Dyrektywy U.E. w Polsce wymuszają działania zmierzające do likwidacji trójpodziału, największe możliwości finansowe i merytoryczne ma resort gospodarki i pracy, i to on jest dysponentem środków uzyskanych z Europejskich

Funduszy. Środki finansowe U.E. otwierają możliwości finansowania edukacji zawodowej, jakie nie istniały w Polsce od kilkudziesięciu lat. Najlepiej przygotowane do odpowiedzialności za szkolenia zawodowe w ujęciu strukturalnym i merytorycznym są resorty gospodarki i pracy.

5. Ważniejsze kierunki zmian - propozycje

Wprowadzenie „z urzędu” nowej struktury szkolnej miało zaowocować zmianami strategii i zmianami niekorzystnych zjawisk w systemie szkolnym. Efekt zaniedbania w szkolnictwie zawodowym pozostały.

Zmiany strukturalne muszą być pochodną rozwiązań systemowych i merytorycznych wewnątrz edukacji, aby mogły funkcjonować potrzeba jest długofalowych działań w zakresie polityki oświatowej na poziomie Państwa i samorządów.

Istotnym zadaniem jest zmiana stereotypów myślenia i mentalności decydentów o wprowadzaniu zmian, dotyczy tych, którzy zmiany realizują i tych którzy procesom zostają poddawani stanowiąc „swoisty produkt edukacji”.

Przemyślane i właściwie przygotowane zmiany są elementem stymulującym rozwój edukacji zawodowej wpływającej korzystnie na rozwój technologii i gospodarki. Aby zaistniały niezbędnym jest:

1. Zmiana sposobu myślenia polityków w kategoriach sfery społeczno-gospodarczej poprzez sprecyzowanie polityki gospodarczej Państwa z określeniem priorytetów.
2. Zmiany sposobu myślenia z przeciwdziałaniu bezrobociu, na myślenie o wzroście zatrudnienia z uwzględnieniem:
 - a. stanu gospodarki z tworzeniem narzędzi stymulujących rozwój,
 - b. jakości edukacji
3. Zmiana sposobu myślenia organizacyjnego polityków i organizatorów edukacji z odejściem od kategorii ilościowych do szeroko rozumianych kategorii jakościowych.
Przejsie z opowiadań jak jest i jak powinno być do konkretnych działań.
4. Zmiana postrzegania placówek prowadzących kształcenie zawodowe z dostarczycieli „papierów” na „kuźnie” wiedzy i rzeczywistych umiejętności. Zmiany takiego sposobu myślenia są niezbędne po stronie kadry szkolącej i uczestników procesów edukacyjno - szkoleniowych. ***Zwiększenie kontaktów z przemysłem i wyższymi uczelniami. Zaprzestanie bazowania cały czas na tych samych własnych pracownikach, czasami zbyt "dojrzałymi" do wprowadzania zmian.***

5. Zmiana postaw zaplecza ekspercko-naukowego poprzez konsekwentne proponowanie i wdrażanie nowoczesnych i realistycznych rozwiązań programowych niezależnie od źródeł finansowania sporządzanych opracowań i ekspertyz.

6. *Stalość, niezmienność i kontynuacja rozpoczętych reform (jeżeli mają sens). Odwaga żeby przerwać dziwne działania nie przynoszące efektów. Bez względu na którą "ekipa polityczna" je wprowadziła.*

Ostatnia i przedostatnia zmiana musi dokonywać się powoli i małymi krokami w sposób ciągły. Szkoda, że pedagogika pracy jak i relacje między edukacją a rynkiem pracy oraz jakość edukacji zawodowej nie cieszą się zainteresowaniem ludzi młodych. Brak tzw. „świeżej krwi”, z odważnymi koncepcjami i dobrą strategią ich wdrażania powoduje, że wokół zagadnień edukacji zawodowej pracuje wciąż to samo, wąskie grono osób. Jest to zła sytuacja, uwzględniając głębokość zmian społeczno – gospodarczych w ostatnich latach.

7. *Czynniki powodujące i inspirujące wprowadzanie przemian*

Współczesne społeczeństwo ujawniło trzy wielkie czynniki przemian:

- a. rozwój społeczeństwa informacyjnego,
- b. rozwój cywilizacji naukowej i technicznej,
- c. globalizacja gospodarki.

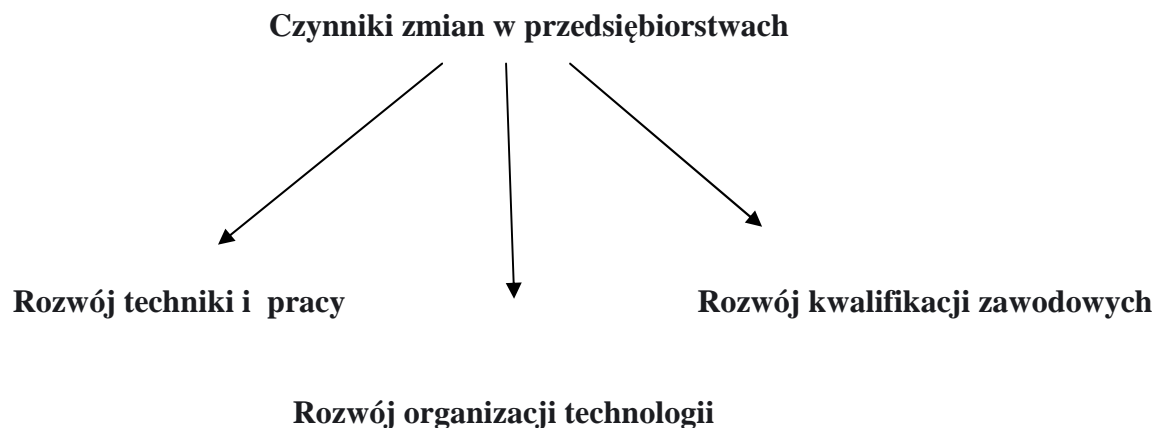
Funkcją podstawową opartą na nowoczesnych standardach edukacyjnych musi być zapewnienie odpowiedniego poziomu i jakości kształcenia zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. Słowo "standard" musi oznaczać normę, wzorzec, miarę, w szerszym ujęciu - wzór, model odpowiadający ustalonym cechom jakości.

W odniesieniu do kształcenia zawodowego "standardy kwalifikacyjne" muszą być rozumiane i akceptowalne przez przedstawicieli edukacji i dziedzin gospodarki jako normy wymagań, z opisanym zbiorem niezbędnych umiejętności, wiadomości oraz postaw do wykonania danego zadania. Z określeniem konkretnych warunków i metod ocen oraz przydatności zawodowej kandydatów. Standardy kwalifikacyjne nie mając jednoznacznie trwałego charakteru muszą być weryfikowane ze zmianą czynników technologicznych, ekonomicznych i społecznych.

Aby sprostać wyzwaniom rozwoju kwalifikacji, w opublikowanej Białej Księdze Komisja Europejska proponuje poszukiwanie alternatywnych dróg kształcenia dostosowanych do perspektyw pracy i zatrudnienia ze szczególnym naciskiem obejmującym problematykę:

- a. *zniesienia opozycji między kształceniem ogólnym i zawodowym,*

- b. rozwijania umiejętności kluczowych,
- c. rozwijanie współpracy szkoła - przedsiębiorstwo na zasadzie obopólnych korzyści,
- d. ograniczanie liczby porażek szkolnych, ze zwiększeniem elastyczności kształcenia,
- e. zapewnienie jakości kształcenia poprzez rozwijanie aktywnych metod nauczania,
- f. stworzenie warunków do kształcenia w ciągu całego życia,
- g. polepszenie kondycji finansowej instytucji oświatowych.



Czynniki zmian w przedsiębiorstwach wpływające na system edukacji

8. Podsumowanie

Szkolnictwo wyższe w ostatnich 20 latach nie wprowadziło reform upodabniających je go do szkolnictwa wyższego krajów przodujących pod względem edukacji. Ten sam problem mamy w szkolnictwie zawodowym na poziomie szkół zawodowych i technikum. W efekcie nasze tzw. kadry techniczne nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Jak również nie zostały przygotowane i wyposażone w narzędzia wspierające i wspomagające radzenie sobie we współczesnej gospodarce. Nie mają zdolności postrzegania i rozumienia zachodzących procesów ekonomicznych i społecznych. Aby nauczyć ich elastyczności i wpoić zasady „uczenia się przez całe życie”, potrzebny jest gigantyczny wysiłek, który może być porównywalny ze zwalczaniem analfabetyzmu. W innym przypadku polskie szkoły i uczelnie będą producentem taniej siły roboczej w marketach krajów Unii Europejskiej.

Kształcenie zawodowe jest i musi pozostać przygotowaniem do funkcjonowania na rynku pracy w toku zmian jakie zaszły w zaawansowanych technologiach i społeczeństwie w oparciu o:

- a. permanentność i elastyczność,

- b. standaryzacje kwalifikacji i procedur ich potwierdzania,
- c. instytucjonalizację, akredytację,
- d. współdziałanie pracodawców, pracowników oraz instytucji szkolących.

Wymienione kanony muszą być w rozwiązaniu problemów polskiego szkolnictwa zawodowego z uwarunkowaniem pełnej współpracy podmiotów takich jak:

- Ministerstwa Edukacji Narodowej ,
- Ministerstwa Gospodarki i Pracy,
- Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej :)
- Organizacji Pracodawców.

Pierwsi partnerzy mają możliwość podjęcia budowy nowoczesnego systemu kształcenia zawodowego, z rozpoczęciem w czasie recesji gospodarczej na rynku pracy. W czasie gdy w naturalny sposób nie można oczekiwać zaangażowania podmiotów gospodarczych w system szkoleń zawodowych.

Poprawa sytuacji gospodarczej spowoduje wzrost znaczenia przedsiębiorstw wspomagających władzę rządową i samorządową. Wsparcie finansowe podmiotów gospodarczych nie zwolni MEN, MGiP, MG i MPiPS od zadań koordynacji i nadzoru nad funkcjonowaniem systemu.

Został nakreślony optymistyczny scenariusz, obarczony wieloma niewiadomymi i znakami zapytania. Jeżeli nie wykorzystamy doświadczeń „starych państw Unii Europejskiej” możemy zbudować szkolnictwo zawodowe o diametralnie innym rozwoju wydarzeń.

Koncentracja oparta tylko o decyzje szczebla centralnego jest głęboko uzasadniona, gdyż podmioty prowadzące kształcenie zawodowe w różnych formach działają w ramach porządku prawnego ustalonego przez „centralny organ prowadzący”. Istniejący porządek prawny „narzuca” możliwy poziom finansowania działalności poszczególnych podmiotów.

Niezależne od „centrali” są organizacje gospodarcze w zakresie swoich służb szkoleniowych. Następnie pod względem niezależności plasują się szkoły wyższe, pozostałe podmioty mają bardzo ograniczony poziom swobody w zakresie prowadzenia działalności szkoleniowej.

Najbardziej ograniczoną swobodę funkcjonowania mają jednostki podległe samorządowi terytorialnemu, ze względu na fakt, że naprawdę dużymi pieniędzmi na szkolenia zawodowe dysponują ministerstwa, które ustalają stan prawny rygorystycznie wyznaczając możliwości korzystania ze środków pomocowych. Przyznają sobie jedynym

prawo wyboru i sposobu przyznawania środków, a przede wszystkim wprowadzania zmian ilościowo – jakościowych.

Przekonali się o tym nauczyciele i dyrektorzy szkół zawodowych korzystający np. z oferty szkoleniowej i uczestnictwa w takim programie jak Leonardo da Vinci. Ważne, że w ich ramach dostrzega się potrzeby współpracy z urzędami pracy i pracodawcami. Potrzebne jest efektywniejsze wsparcie systemowe i nadzieja, że nadejdzie czas i uda się ocalić to, co w publicznej edukacji zawodowej było i jest najlepsze. Jest wiele szkół i ludzi w kraju, którym warto jest pomóc, wspierając ich inicjatywy, bez stosowania skostniałych barier biurokratycznych, wykraczających poza konserwatywne prawo unijne lub działania polskich urzędów które działają w nowych realiach ale " po staremu".

Ważnym i istotnym w systemie ogniwiem jest funkcjonowanie instytucji pozarządowych zainteresowanych pracą na rzecz edukacji i przedsiębiorstw. Warunkiem do odniesienia w przyszłości sukcesu może i musi być wykorzystanie istniejącego potencjału edukacyjnego z potencjałem naukowym wyższych uczelni.

Integracja działań tych podmiotów i życia lokalnego skupionego wokół celów, będzie świadczyć o wyjątkowej roli, jaką pełni oświata w życiu regionu, kreując ją jako dobro wspólne, musimy uznać, że dowodem jej uspołecznienia jest jej decentralizacja.

Literatura

1. Priorytety Unii Europejskiej na lata 2011 – 2020 – Rada Unii Europejskiej; Bruksela 22 październik 2010.
2. Międzyresortowy Zespół do spraw uczenia się przez całe życie, w tym Krajowych Ram Kwalifikacji – Perspektywa uczenia się przez całe życie; 04 luty 2011.
3. Forum Dyskusyjne KOWEZiU - Europa Kontynent wiedzy – 2012r.
4. Dzięwulak D.: Systemy szkolne Unii Europejskiej, Wyd. Żak, Warszawa 1997 r.
5. Figurski J., Symela K.: Modułowe programy nauczania w kształceniu zawodowym, ITE, Radom 2001 r.
6. Kaczor S.: Wielość dróg kształcenia zawodowego i nowe zadania nauczycieli, ZCE, Szczecin 2002 r.

7. Strategia rozwoju kształcenia ustawicznego do roku 2010, MENiS 2003 r.
8. Stasiak P.: Szkolne doradztwo zawodowe, Uczyć lepiej nr 5, ODN Poznań, 2003 r.
9. Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Parlamentu Europejskiego z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Tekst mający znaczenie dla EOG) Dziennik Urzędowy L 255 , 30/09/2005 P. 0022 – 0142
10. Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, zwanym potocznie podstawą programową. Zostało ono opublikowane w
11. Dzienniku Ustaw nr 4, poz. 17 z dnia 15 stycznia 2009 r.